CZĘŚĆ XLVII — № 15. ROK 24 — (1853.)

TYGODNIK

PETERSBURSKI

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, 24 Lutego. / 8 Marca.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 23 Lutego. / 7 Marca.

Przez Rozkazy dzienne Cesarskie, w Wydziale Wojskowości, z dnia 6 Lutego, Pomocnik Dowodzącego Baszkirsko-Mieszczeriackiém wojskiem, Pułkownik hrabia *Tołstoj 3*, mianowany Naczelnikiem Sztabu Orenburgskiego wojska kozaków na miejsce uwolnionego, na własną prośbę, dla słabości zdrowia, Jenerał-majora *Berga 2*; — 11 Lutego, Jenerał-major Sztabu Jeneralnego, Naczelnik Sztabu Oddzielnego Syberyjskiego korpusu *Jakowlew 2*, podniesiony został do rangi Jenerała-porucznika, z zachow. dotychcz. obowiązków; — 18 Lutego, Drugi Komendant Moskwy, Jenerał-porucznik *Deban-Skorotecki*, mianowany Komendantem Moskwy, na miejsce zmarłego Komendanta, Senatora, Jenerała jazdy *Stahla*.

— Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale służby Cywilnej, z d. 15 Lutego, przyjęty zostaje do służby, dymisyonowany Radzca Honorowy *Falkowski*, na Sekretarza Kancellaryi Kopyskiego powiatowego Marszałka; — uwolniony zostaje od służby, spadły z etatu, zaliczony do zwiniętego tymczasowego Lustracyjnego Komitetu przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Radzca Honorowy *Kozakowski*; — na własną prośbę otrzymuje dymissyą Członek Warszawskich Depart. Rządzącego Senatu, Rzeczywisty Radzca Stanu *Trzetrzewiński*; — mianowany Członkiem tychże Departamentów Senatu, Pomocnik Ober-prokurora Dziesiątego Departamentu Rządzącego Senatu, Rzeczywisty Radzca Stanu *Karnicki*.

— Przez Reskrypta Cesarskie, z dnia 11 i 12 Lutego, najłaskawiej mianowani kawalerami orderu Św. Stanisława 1 klassy, Nakazny Ataman linijowego Syberyjskiego wojska kozaków, Jenerał-major *Worobjew 1* i dymisyonowany Jenerał-major *Kiel*.

— Na przedstawienie Głównego Zwierzchnika Poczt, N. Cesarz Jmć, w dniu 23 Stycznia b. r. raczył rozkazać: pozostałe niezwiniętemi trzy pocztowe okręgi mianować jako to: XI Syberyjskim, XII Kaukazskim i Zakaukazskim, XIII Królestwa Polskiego, zawiadującym zaś temi okręgami nadać nazwy Naczelników Okręgów: Syberyjskiego, i Królestwa Polskiego oraz Warszawskiego Poczt Dyrektora; albowiem ten ostatni łączy dwa te urzędy w swojej osobie; że zaś wydział pocztowy na Kaukazie i za Kaukazem zawiadywany jest przez jednego z członków Głównego Zarządu kraju Zakaukazskiego, przeto ten ma nosić nazwanie Zarządzającego Pocztowym okręgiem na Kaukazie i za Kaukazem. Nadto N. Panu podobało się rozkazać, obowiązki, Załączeniem do 372 artykułu Układu Praw, Tomu III Xięgi I wydania 1842 roku, i tegoż Tomu, Xięgi 1 artykułem 539, włożone na Inspektorów Poczt, iżby przedstawiali najpoddanniejsze doniesienia o szlachcie i osobach, które ukończyły kurs nauk w zakładach naukowych z prawem do rangi klassowej i zostają w służbie w Wydziale Poczt, w zwiniętych obecnie Pocztowych Inspekcyach, i wyjednywali dla nich rangi za odznaczenie się, — poruczyć Gubernijalnym, Obwodowym, Pogranicznym i Zagranicznym Pocztmistrzom z zaleceniem, iżby w tym względzie ci urzędnicy przewodniczyli się § 25 Prawideł Najwyżej zatwierdzonych 28 Stycznia 1852 roku o zmniejszeniu urzędowej korrespondencyi.

— Zdaniem Rady Państwa Najwyżej zatwierdzoném 7 Lutego 1849 roku o wprowadzeniu wygodniejszej w obiegu miedzianej monety, między inném postanowiono: 1.) Nową monetę odbijać według Najwyżej zatwierdzonych rysunków stępli na stopę 32 rubli srebrem z puda miedzi; 2.) do wypuszczenia tej nowej monety nie prędzej przystąpić, aż po przygotowaniu jej w dostatecznej ilości i takowe wypuszczenie dokonywać stopniowo; 3.) następnie, dawne mie-

dziane pieniądze wyjmować z obiegu nie inaczej, jak w miarę zastąpienia i załatwienia całkowitej potrzeby wypuszczeniem nowej monety. — Gdy przygotowana obecnie ilość miedzianej monety jest znaczna i większą część takowej rozwieziona już jest po gubernijach, przeto zamierzając, na zasadzie pomienionego Zdania Rady Państwa, przystąpić obecnie do wypuszczenia takowej monety w obieg, P. Zarządzający Ministerstwem Skarbu miał szczęście najpoddanniej przedstawiać o tém na decyzyą J. C. Mości. Na zapisce o tym przedmiocie, N. Pan raczył w dniu 23 Stycznia własnoręcznie napisać: «*Ma być spełniono.*»

— Na Zdanie Komitetu PP. Ministrów, N. Cesarz Jmć w dniu 13 Stycznia raczył rozkazać: odroczyć jeszcze na lat pięć, to jest po 1 Stycznia 1858 roku, pozwolenie wprowadzania bez wszelkiego cła ogierów i klacz przez Komory granicy Europejskiej. Od wałachów zaś ma być na tychże komorach pobierane takie cło, jakie było ustanowione dla wschodniej europejskiej granicy przed rokiem 1844, mianowicie po czterdzieści rubli srebrem od każdego konia, wyjąwszy komory położone na granicy Pruskiej, w których będzie pobierano od konia po rubli piętnaście.

— Na Zgromadzeniu Ogólném Cesarskiego Wolnego Ekonomicznego Towarzystwa w Petersburgu, odbytém w dniu 24 Stycznia b. r., Vice-prezes Xiążę *Dołgorukow* wniosł, iżby obrany był Członkiem Towarzystwa, P. Radzca Tajny baron *Korf*, Członek Rady Państwa, i żeby mu przyznany został wielki medal złoty, w nagrodę za przyłożenie się do upowszechnienia w Petersburgu używania torfu jako paliwa, dawszy pierwszy przykład ku temu w opalaniu wielkiego gmachu Cesarskiej Publicznej Biblioteki.

Zgromadzenie przyjęło ten wniosek jednomyślnie a następnie postanowiło nadać mały medal złoty kapitanowi-lejtnantowi *Zubczaninow*, który przyłożył się do rozszerzenia podobnegoż użycia torfu w gubernii Twerskiej, gdzie to paliwo wprowadzone zostało w użycie w dobrach P. Jenerał-porucznika Połtorackiego.

Po 18 Lutego zostawało chorych na cholerę w Petersburgu 172. — w ciągu doby zachorow. 9 — wyzdr. 3 — umarło 6 — po 19 Lutego pozostało chorych 172.

W ciągu doby zachor. 20 — wyzdr. 23 — umarło 3 — po 20 Lutego pozostało chorych 166.

W ciągu doby zachor. 13 — wyzdr. 11 — umarło 12 — po 21 Lutego pozostało chorych 156.

W ciągu doby zachor. 17 — wyzdr. 6 — umarło 8 — po 22 Lutego pozostało chorych 159.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

AUSTRYA. *Wiedeń, 21 Lutego.* Wczora Cesarz Jmć rozkazał sobie złożyć sprawozdanie o postępie śledztwa, ciągnionego z zabojcy.

— Wczora, w obec wszystkich Członków Rodziny, Cesarz własną ręką włożył order Franciszka Józefa na mieszczanina Józefa Ettenreich, właściciela domu w Wiedniu, który pierwszy rzucił się na złoczyńcę i pojmał go.

— Modły dziękczynne odprawione były wczora po wszystkich koszarach w obecności Arcyxiążąt.

Wiedeń, 22 Lutego. Wczora stawiła się u Arcyxięcia Franciszka Karola liczna deputacya, złożona z Członków wyższej szlachty Węgierskiej, dla wyrażenia zgrozy i oburzenia, jakie sprawił zamach 18 Lutego, tudzież radości z zachowania drogich dni Monarchy, oraz uczuć wierności i poświęcenia dla Tronu. Arcyxiążę przyjął deputacyą jak najuprzejmiej, ale wśród podziękowań, J. C. Wysokość dał razem uczuć, iż «ten okropny zamach powinien służyć za naukę i przekonać wszystkich o konieczności połączenia się ściśle z Rządem i unikania wszystkiego, coby mogło wywołać i podsycać nieukontentowanie, ażeby ile można ulżyć ciężkie brzemię, dźwigane przez Panującego.»

— Od przeszłej Soboty telegraf przynosił, prawie bez przerwy, stosowne depesze od wszystkich Dworów Europy, z powodu szczęśliwie uniknionego zamachu. Cesarz Napoleon wyprawił swoją depeszę własnoręcznie z Biura telegraficznego. Dziś przybyły już przez gońców nadzwyczajnych listy powinszowania. Poselstwa odebrały rozkazy przesyłania po dwa razy na dzień swym Dworom wiadomości o stanie Cesarza Jmci.

— Piszą z Pesth do gazety Augsburskiej 19 Lutego: «Wiadomość o wczorajszym zamachu sprawiła tu wrażenie trudne do opisania, i oburzenie tym było większe, że zbrodzień jest węgier rodem. Stuhlweissenbourg, miejsce jego urodzenia, położone jest w krainie, która była też kolebką Kossutha, Messlenyi'ich i Perczel'ów. Dziś depesza, przysłana z Wiednia Arcyxięciu-Wielkorządzcy, jest wystawiona na ulicach; wczora jeszcze rozesłana była po koszarach. Środki ostrożności zostały natychmiast wzmocnione, nocne patrole z nabitą bronią przebiegały ulice. Jednoczasowie uwięziono wiele osób; między innemi pięć, przybywających z Wiednia, odesłano na powrot do tej stolicy. Mówią, iż są zamieszane do spisku na życie Cesarza. Trzema dniami przedtém jeszcze wiele osób również aresztowano. Znalezione były afiszowane po ulicach proklamacye Kossutha. Wszystkie środki dla zapobieżenia powstaniu są przedsięwzięte. Baterya, z zapalonemi lontami, stoi na Neugebäude, gdzie są trzymani więźnie polityczni. Kompanija artylleryi przybyła z Komorn i dwa pułki piechoty nadciągną dla wzmocnienia naszego garnizonu. Wszystkie okolice zajęte są przez jazdę. — Wczora jeden oficer piechoty był zaatakowany od trzech napastników, z których jednego, raniwszy, zdołał zatrzymać; dwaj inni uciekli.

Wiedeń, 23 Lutego. Mimo swój stan cierpienia, Cesarz Jmć zajmuje się bez przerwy sprawami Państwa i wydał rozkazy, iżby mu donoszono natychmiast o wszystkich ważniejszych wypadkach jakie zajść mogą.

— JJ. CC. Wysokości Xiążę Panujący Modeny, Arcyxią-

żęta Franciszek-Ferdynand i Maxymiljan d'Este przybyli tu z Triestu, a xiążę Windischgraetz z Czech.

— 19 wieczorem przybył tu Xiążę Albert Saski.

— Cesarz Jmć nadał pułkownikowi hrabi O'Donnell, swemu adjutantowi, order Leopolda, a Rada miejska Wiedeńska udzieliła mu prawo poczestnego obywatelstwa tej Stolicy.

— Wczora przybyła tu deputacya od szlachty Czeskiej, a na dziś spodziewana jest także deputacya od szlachty Morawskiej.

— Dzisiejsza gazeta Wiedeńska zaprzecza pogłosce, jakoby Austrya zażądała od Porty ustąpienia przesmyków Klek i Suttorina, położonych z obu stron Raguzy. Austrya, mówi ta gazeta, nie myśli o żadnych zawłaszczaniach od innych krajów, ale też nigdy nie ścierpi, iżby wkraczano w jej posiadłości i dla tego to ma mocne postanowienie nie czynienia żadnego ustępstwa Porcie z territorium nadmorskiego w tych stronach, którego wyłączne posiadanie zapewnione traktatami dla Austryi.

— Taż gazeta daje wiadomości z Budy, Brünn, Gratz, Innsbruck, Werony, Medyolanu, Wenecyi, Krakowa i Lwowa o głębokiej boleści jaką tam sprawił wypadek 18 Lutego i o radości powszechnej z ocalenia dni Cesarza. Wszędzie odprawione były uroczyste z tego powodu nabożeństwa.

— Wczora zamknięte tu zostały Konferencye Celne.

— Podług gazety *Soldatenfreund*, liczba żołnierzy zabitych w Medyolanie podczas powstania wynosi 14 a ranionych 74.

— Po dzień dzisiejszy Policya Medyolańska ma wiadomość o 28 kradzieżach z wyłamaniem, popełnionych w dniu 6 Lutego. Donieśliśmy już, że powstańcy byli po większej części opatrzeni, prócz broni, w narzędzia potrzebne do tego rodzaju przemysłu.

— Marszałek Radecki przyjął bardzo uprzejmie deputacyą, przysłaną do niego od miasta Wenecyi z adressem wierności i uczynił jej nadzieję, iż Cesarz w rychłym czasie znajdzie się w murach tego miasta.

— Miasto Triest wysłało oddzielną deputacyą do Wiednia.

Wiedeń, 24 Lutego. Wczora Pruski jenerał von Branchitch i baron Hohenhorst, adjutant Xięcia Brunswickiego, złożyli N. Cesarzowi listy winszowalne swoich Monarchów. Pułkownik baron Wiederhold przybył z takiémże poleceniem od Króla Jmci Wirtembergskiego, a hrabia Montbel, od hrabi i hrabiny de Chambord.

— Po dzień wczorajszy deputowani od 180 korporacyj, gmin miasta Wiednia, i t. p. mieli zaszczyt złożyć J. C. Wysokości Ojcu N. Cesarza, adressa powinszowania i oświadczenia wierności.

— 20 b. m. Xiążę Arcybiskup Wiedeński wydał do swych dyecezan List Pasterski, upominający wszystkich uczciwych ludzi, iżby się łączyli pomiędzy sobą, dla wspierania Rządu w usiłowaniach ku powściągnieniu ludzi źlemyślących i stłumieniu zła, wszędzie gdzie się pojawi.

— Gazeta *Correspondance Autrichienne* przypisuje wygnanie Szwajcarów-Tessyńczyków z Lombardyi, upornemu odmówieniu przez władze Szwajcarskie zadośćuczynienia słusznym żądaniom Austryi we względzie zakonników, jej poddanych, których wygnano z kantonu Tessino bez żadnego nawet pozoru sprawiedliwego zażalenia. «Rząd kantonowy, (mówi gazeta), stara się ten bezprzykładny czyn uprawnić tém, iż w swym okręgu ma prawo Policyi nad wszystkiemi mieszkańcami, a to mówi w tej samej chwili, kiedy śledztwo o wypadkach Medyolańskich pokazuje najwidoczniej, że sceny rozboju i rabunku, którego to miasto było teatrem, były zawczasu ukartowane w kantonie Tessino, i że tam organizowano nawet nowe najście zbrojne na Austryą tak zwanych *wolnych korpusów* (corps francs).

— Taż gazeta donosi, że w Medyolanie został odebrany i niezwłocznie w wykonanie będzie wprowadzony Dekret, nakazujący konfiskatę dóbr wszystkich wychodzców z Lombardyi, o których władza dowie się, iż dostarczają pieniędzy przywodzcom rewolucyjnym. *(J. de S.-P.)*

Pesth, 20 Lutego. Zapewniają, że wczora, w skutek depeszy telegraficznej, odebranej z Wiednia, zatrzymano w twierdzy Budzie człowieka, który zamierzał popełnić zamach na życie Arcyxięcia-Wielkorządzcy. W nocy na 19 Lutego przeszło 40 osób uwięziono po hotelach i domach prywatnych i dziś mówią, że wszystko było w gotowości do powstania, które miało wybuchnąć w dniu wczorajszym. Szaleńcy ci zdają się nie wiedzieć, że podobny zamach byłby hasłem ich zguby, gdyż siła zbrojna w obu miastach wynosi przeszło 18 bataljonów i że plan bitwy oddawna na podobny wypadek jest już przewidziany i urządzony. *(J. de S.-P.)*

PRUSSY. W liście z Berlina, z dnia 19 Lutego, do gazety Augsburskiej czytamy, że pogłoska o zamierzanym zamachu na życie Króla Jmci Pruskiego została urzędowie zaprzeczona. Co mogło dać do tego powód, to że jeden czeladnik garbarski był pojmany w pobliżu pałacu Charlottenburg, za to że nie miał pasportu.

— Twierdzą, że Rząd Pruski oświadczył, iż nie omieszka poprzeć jak najdzielniej kroki uczynione ze strony Austryi w Londynie i Szwajcaryi w celu zapobieżenia dalszym nadużyciom prawa gościnności, udzielanej wychodzcom przez Rząd Angielski i Federalny. *(J. de S.-P.)*

HANOWER. *22 Lutego.* (Dep. tel.) Dziś ogłoszone zostało urzędowie podwyższenie cła taryfowego od 1 Marca, zniesienie porto-franco w Harburgu i pobieranie cła dodatkowego od dnia 27 Lutego.

WEIMAR, *24 Lutego.* Wielki Mistrz Dworu P. Hopfgarten odjechał ztąd do Wiednia dla złożenia stosownych oświadczeń Domu Wielkoxiążęcego N. Cesarzowi Austryackiemu, z powodu cudownego ocalenia J. C. Mości. *(J. de S.-P.)*

DARMSTADT, *21 Lutego.* Wielki Xiążę wysłał do Wiednia swego Wielkiego Koniuszego, jenerała von Trotha, w

celu wynurzenia uczuć Swoich N. Cesarzowi z okoliczności wypadku 18 Lutego. (*J. de S.-P.*)

ANGLIJA.

LONDYN, *23 Lutego.* Wczora w Izbie Gmin P. Spooner podał wniosek, chcący mieć, iżby Rząd zaprzestał wsparcia wydawanego ze Skarbu na utrzymanie Kollegium Katolickiego w Maynooth.

— *Times*, mówiąc o zdaniu portfelu Spraw Zagranicznych lordowi Clarendon, przez lorda Russell, który pozostanie Ministrem bez wydziału i pensyi, jedynie dla kierowania rozprawami Izby Niższej, wielce pochwala takowe urządzenie. «Kilka tygodni, przez które lord Russell zarządzał pomienionym wydziałem, (mówi *Times*), zostawiły po sobie zaszczytne i pożyteczne wspomnienia. Lord Clarendon obejmie urząd w chwili, kiedy stosunki Anglii z zagranicą są spokojniejsze i bardziej przyjacielskie niż były oddawna. Nie masz wątpliwości, że nagłe zmiany, jakie świeżo zaszły w łonie naszego Gabinetu, zachwiały ufność państw obcych w naszej polityce i że udział, wzięty przez Angliją w wypadkach, które były zakłóciły Europę, kazał ten kraj uważać, nawet przez najdawniejszych sprzymierzeńców naszych, za przyjaciela, przynajmniej niepewnego. Sądzić należy, że Stały Ląd pragnie, nie mniej od nas samych, widzieć trwałość ustaloną w Gabinecie Angielskim, a umiarkowanie, przewodniczące jego wpływowi. Owoż, przekonani jesteśmy, że Ministerstwo lorda Aberdeen posiądzie tę cechę trwałości, a zkąd inąd kierunek naszej polityki zewnętrznej przez lorda Clarendon, nada jej charakter umiarkowania, które, bądź co bądź, jest prawdziwą naszą potęgą. Tego posłannictwa nikt lepiej nie wypełni od lorda Clarendon, którego głęboka znajomość spraw wewnętrznych, doświadczenie dyplomatyczne, i osobiste przymioty czynią zdolniejszym od kogokolwiek do wysokiej posady, na jaką został powołany zaufaniem swojej Monarchini i swoich kollegów, równie jak i opiniją publiczną.»

— Taż gazeta *Times*, oddając słuszność talentowi, jaki P. Disraeli rozwinął w swojej mowie z dnia 18 b. m., znajduje jednak, że to wystąpienie musiało mieć jedynie celem zabawienie Izby i że jeżeli tak było, cel w pełni został osiągnięty. Co do samej istoty mowy, *Times* mniema, iż co było w niej najwybitniejszego, to się ściągało do naszych domowych niesnasków, a nie do spraw zagranicznych, lubo P. Disraeli mówił niby o naszych stosunkach z Francyą; słowem, on to sam był bohaterem swojej mowy, a nie Ludwik Napoleon, który Panu Disraeli za tema tylko posłużył.

— Czytamy w jednej francuzkiej gazecie: «Oryginał testamentu Cesarza Napoleona pozostawał od roku 1823 w aktach Sądu uprzywilejowanego Królowej w Anglii, albowiem sprawiony i zeznany przez Napoleona na wyspie św. Heleny, akt ten przez to samo należał do okręgu władzy tego Sądu. Dziś, na żądanie Rządu Francuzkiego, ten szacowny dokument, który był zatrzymany z powodu dopominku o summę, złożoną przez Cesarza w Banku Angielskim, oddany został przez sira Johna Dodson Adwokatowi Królowej, który się stawił w imieniu Ministra Spraw Zagranicznych J. K. Mości, dla wręczenia przez Gabinet Angielski właściwej władzy we Francyi.»

Londyn, 24 Lutego. Wczora Izba odrzuciła 192 głosami przeciw 162 wniosek P. Spooner o zaprzestaniu wydawania ze Skarbu wsparcia na utrzymanie Kollegium Katolickiego w Maynooth.

— Bank Angielski zmniejszył znowu procent swego eskontu do 2 od sta rocznie.

— W przeszły Czwartek Królowa Jmć prezydowała na Kapitule orderu Łaźni w pałacu Buckingham. Na tej kapitule przyjęty został lord Cowley, Poseł we Francyi, kawalerem Wielkiego krzyża, a P. William Gore Ouseley, jenerał-porucznik Karol Macleod i P. Belford Hinton Wilson, kawalerami.

— Dwa nowe forty będą wzniesione na wybrzeżu zachodnim wyspy Wight. Te forty istniały już na tym punkcie przed trzemaset laty.

— Na posiedzeniu Izby Gmin 22 Lutego lord Palmerston oświadczył, że nieprawdziwą jest pogłoska, jakoby z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przesłane były do Dublinu rozkazy, iżby żadne stopnie starszeństwa i pierwszeństwa nie były uznawane pomiędzy Biskupami katolickiemi.

— W jednej angielskiej Gazecie piszą: «Przed kilku dniami jeden biedny opalacz na statku parowym odebrał wizytę pewnego dżentelmena, który, powziąwszy szczegółowe o nim wiadomości, oświadczył mu, ku największemu zadziwieniu ubogiego wyrobnika, iż ma prawo do tytułu hrabi Stockport i do wielkiej fortuny, z tytułem tym połączonej, przynoszącej dochodu rocznego 34,000 funt. sterl. Można sobie wystawić radość nowo-pasowanego Hrabi; obaj, z tym co mu przyniósł taką nowinę, udali się natychmiast do Londynu, dla dopełnienia formalności, potrzebnych do objęcia fortuny i godności przez prawnego spadkobiercę. (*J. de S.-P.*)

FRANCYA.

PARYŻ, *24 Lutego.* Dzisiejszy Monitor zawiera wiadomość urzędową o mianowaniu Pana de Lacour Posłem, (ambassadeur), przy Wysokiej Porcie, na miejsce P. de Lavalette, który na własną prośbę wraca do Paryża; zaś P. de Bourqueney mianowany Posłem Nadzwyczajnym i Ministrem Pełnomocnym przy N. Cesarzu Jmci Austryackim, na miejsce Pana de Lacour.

— W tejże gazecie ogłoszone są imiona osób, w liczbie 158, które, Dekretem Cesarskim z dnia wczorajszego, uwolnione zostały od środków bezpieczeństwa publicznego, pod które zostały poddane w skutek wypadków, zaszłych w Grudniu 1851 roku.

— Prócz P. Tańskiego, jednego z Redaktorów gazety *Journal des Débats*, wypuszczony został na wolność P. Pagès Duport.

— Z okoliczności małżeństwa Cesarskiego, Rada Municy-

palna Paryzka wykupiła z Lombardu (Mont de Piété) zastawione narzędzia rzemieślnicze, tak iż wszyscy ubodzy pracownicy, którzy byli zmuszeni ostatecznością do zaciągnienia na nie pożyczek, będą mogli odebrać je na powrot bezpłatnie. *(J. de S.-P.)*

— Gazeta *le Théatre* donosi, że teatr *Gymnase* mianowany został *Teatrem Cesarzowej*. Pracują już nad ozdobieniem loży N. Pani i nad urządzeniem dla niej osobnego wejścia. *(P. P.)*

— Dziennik religijny *Univers* uległ nowemu i nader ciężkiemu wyrokowi ze strony władzy duchownej. We wszystkich gazetach ogłoszony został list Pasterski Arcybiskupa Paryzkiego, którym ten Prałat, ponawiając przestrogę i upomnienie, dane temu dziennikowi w roku 1840, zabrania wszem w obec i każdemu z osobna duchownemu swojej dyecezyi należeć do redakcyi *Univers* pod karą zawieszenia (suspension), i nawet czytać tę publikacyą.

Już 19 Lutego sam dziennik *Univers* zmuszony był umieścić list Biskupa Viviers, który przez długi czas dawał mu opiekę i mnogie, publiczne dowody swojej sympatyi, a teraz, niemniej publicznie, cofa wszelką swą pomoc i powagę, oraz potępia go, jak już uczynili prawie wszyscy francuzcy Biskupi.

Główny Redaktor, P. Ludwik Veuillot, jest, jak wiadomo, w Rzymie, gdzie stara się pozyskać opiekę Ojca świętego. Jest to więc rodzaj spółzawodnictwa, które wytacza przed trybunał Rzymski, pomiędzy całém zgromadzeniem Biskupów francuzkich i sobą. Wszyscy z największym interesem oczekują wyroku Papiezkiego w tej sprawie. *(J. de S.-P.)*

— Niewiadomo, czy jenerał Narvaez rozmyślił się nakoniec wypełnić zlecenie, dane mu przez Rząd Hiszpański, co do poszukiwań w archiwach wojennych austryackich; ale gazeta *Presse* za pewną twierdzi, że 16 Lutego opuścił Bayonnę i udał się do Bordeaux. *(P. P.)*

— Piszą z Paryża, 21 Lutego: «Wiadomość, odebrana tu 18 Lutego przez telegraf, o zamachu na życie Cesarza Austryackiego, była powodem do okazania żywej sympatyi ku młodemu Monarsze. Cały świat polityczny, Dwór, Ministerstwa, Poselstwa, pośpieszyły wynurzyć posłowi Austryackiemu serdeczne powinszowania ze szczęśliwego uniknienia niebezpieczeństwa, które tak zbliska życiu Cesarza zagrażało.

«Zbrodniczy zamach wzbudził największe oburzenie we wszystkich częściach Monarchii Austryackiej; Cesarz bowiem używa największej popularności, którą pozyskał równie rychło jak sprawiedliwie. W jego osobie wszyscy widzą Boskie narzędzie, dla naturalnego przejścia od dawnych zwyczajów przeszłości, do potrzeb teraźniejszości i przyszłości. Każdy dzień objawia w nim, jako rękojmie zaufania i nadziei, nowe i świetne przymioty wzniosłego umysłu i stałego charakteru.

«Wszyscy sobie przypominają waleczność prawdziwie rycerską, z jaką, w pierwszych dniach, zagaił swoje panowanie, dzielność, z jaką na czele konnych hufców swoich odebrał chrzest ognia i namaszczenie zwycięztwa. Jego postępowanie w sposobie rządzenia za przybyciem do Wiednia, więcej jeszcze wzbudziło podziwu i uwielbienia w ludziach myślących, którzy nań zbliska patrzyli. Ledwo wróciwszy do stolicy zajął się polityką i administracyą z rzadką pracowitością i wyrozumieniem, ale razem z umiarkowaniem i skromnością, bardziej jeszcze godną uwagi. Wyniesienie na najwyższy szczebel wielkości i władzy, nie zawróciło mu głowy i nie zwichnęło sądu. Pojął do razu jakie obowiązki usilnej pracy i nauki spraw krajowych, to wyniesienie nań wkładało.

«Od pierwszego dnia Cesarz Franciszek-Józef zasiadł w Radzie jako Prezes; ale przez dwa pierwsze lata ograniczył się do słuchania i wypytywania, zostawując Ministróm rozstrzyganie spraw. W tej to szkole znakomitych ludzi, którzy składają jego Radę, i którzy nadto przychodzili co dnia, po kolei, zdawać mu sprawę ze wszystkich czynności Rządu, wykształcił się on i nabył wiadomości i dojrzałego sądu, których w jego wieku nie wiele możnaby przykładów naliczyć.

«To się do pewnego stopnia tłumaczy przez osobliwą pracowitość Cesarza; stale co dzień pracuje od dwunastu do czternastu godzin; sumiennie odczytuje wszystko, co mu jest przedstawione, i nawet wszystkie dokumenta odnoszące się do złożonych wyciągów i sprawozdań.

«Młody Cesarz mówi wszystkiemi językami, właściwiej wszystkiemi narzeczami, rozmaitych ludności swego Państwa. Kiedy odbywa przegląd wojskowy, może przemawiać we własnym ich dyalekcie do swych żołnierzy, czy to są niemcy, czy włosi, słowaki, kroaci, lub węgrzy. Żaden z poprzedzających Cesarzów nie posiadał tak obszernej i wyłącznej znajomości języków i ta nie może nie nadawać mu wielkiej popularności u całej jego armii.»

Paryż, 25 Lutego. Usiłowano rozpuścić pogłoskę, że w dniu wczorajszym, który był rocznicą rewolucyi 1848 roku, partya rewolucyjna uczyni jakąś demonstracyą. Wszakże dzień ten zszedł najspokojniej, jak i poprzedzające.

— Wszystkie osoby uwięzione z rzeczy korrespondencyj pokątnych z zagranicą, zostały wypuszczone na zaręki.

— Narvaez, przybył do Paryża i za dni kilka odjedzie do Wiednia.

— Cesarz rozkazał, iżby z 10 miljonów, przeznaczonych Dekretem 22 Stycznia na ulepszenie mieszkań robotników, trzy miljony były natychmiast wydane w rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych.

— Mówią, że Jenerał Gémeau wiezie z Rzymu poufne zlecenia od Papieża.—Cesarz jest w nader dobrym usposobieniu ducha—Stan pomyślny Giełdowy, który się w tych dniach daje widzieć, powinien być przypisany kapitalistom angielskim, którzy znaczne summy wyprawili do Paryża. *(J. de S.-P.)*

WŁOCHY.

Gazety mówią o rozruchach, które jakoby zaszły w Orvieto, w Państwie Papiezkiem, w Forli i w Arezzo, ale nie dają żadnych szczegółów. We Florencyi zauważano pewne podejrzane poza miastem schadzki. Wojska były zatrzymane po koszarach i warty podwojone. Zdawałoby się więc, że towarzystwa tajne spodziewały się powstania powszechnego w całej Italii. *(J. de S.-P.)*

HISZPANIJA.

Piszą z Madrytu, 15 Lutego: «Królowa postanowiła odnowić starożytny zwyczaj, stale zachowywany przez Monarchów Hiszpańskich, mianowicie, udzielenia w Wielki Piątek przebaczenia dwom na śmierć skazanym złoczyńcom.

«W skutek tego, z rozkazu J. K. Mości, Minister Sprawiedliwości i Łaski polecił Pisarzom wszystkich Sądów Kry-

minalnych przesłać mu wykazy jak najbardziej szczegółowe wszystkich processów kryminalnych, w których zapadłe wyroki śmierci nie zostały jeszcze przez Królowę zatwierdzone. Z nich Królowa wybierze dwóch przestępców, których ułaskawi w przyszły Wielki Piątek.

— Piszą w listach z Madrytu, że tam wyporządzają hotel, zajmowany przedtem przez Hrabinę Montijo, która ma przybyć wprędce do tutejszej stolicy. Arystokracya zamierza przyjąć matkę Cesarzowej Francuzów z największém odznaczeniem. *(J. de S.-P.)*

PORTUGALIJA.

Wiadomości z Lizbony są po 12 Lutego. Senat rozstrzygnął nakoniec pytanie: czy ma, lub nie, odpowiedzieć na mowę od Tronu; wyznaczył Kommisyą dla zredagowania projektu adressu takowej odpowiedzi.

— Piszą z Lizbony, 9 Lutego: «Mamy tu w tej chwili dwóch chińczyków chrześcian, którzy są prawdziwemi *lwami* naszej stolicy; żadne większe zgromadzenie bez nich się nie obejdzie, zapraszani są na wszystkie strony. Ostatnimi dniami byli na balu Klubu Lizbońskiego; wyjechali wcześnie, niezadowoleni z tańców; szczególniej byli zgorszeni pewną udoskonaloną Polką, która niedawno zawitała do salonów Lizbony.» *(J. de S.-P.)*

TURCYA.

Prześladowania chrześcian w Hercogowinie nie ustają i żołdactwo pozwala sobie wszelkich w tej prowincyi zbytków.

— Mieszkańcy Piperi, którzy się już raz byli poddali Omerowi-paszy i którzy mogą wystawić do 4,000 ludzi wojska, zdają się znowu chcieć połączyć z Montenegrinami, co szczególniej przypisują bezprawiom, jakich się dopuścili nad ich żonami i córkami tureccy żołnierze. — 5 Lutego zaszła utarczka między turkami i czarnogorcami, stojącemi pod Zelenike i Gluchido; turkom raniono 14 i zabito 3 ludzi—Czarnogórcy zajmują w tej chwili stanowisko dobrzeześrodkowane i potworzyli rozmaite korpusa dla obrony najważniejszych punktów.

— Piszą z nad granicy Czarnogorza 7 Lutego: «Od niejakiego czasu mnóstwo rodzin przybywa ze wszech stron do nachii Katunskiej. Dziś stryj Xięcia, Jerzy Petrowicz, wyjeżdża do nachii Cerniskiej, gdzie obejmie dowodztwo nad wojskiem i pociągnie na turków. Sam Xiążę wyjeżdża jutro do Orla Luka, gdzie będzie attakował Osmana-paszę. Podług nowin znad Albańskiej granicy, turcy byli podstąpili aż pod Gluchida, ale zostali odparci aż do granicy.

— Przykra pora roku, która zamieniła dolinę Grachowską w wielkie jezioro, pomieszała wszystkie plany i działania turków. W nocy na 9 Lutego czterej towarzysze niedoli Wojewody Grachowskiego zdołali uciec z tureckiego obozu na ziemię austryacką. Opowiadają oni okropności o obejściu się turków z jeńcami *(P. P.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

WIEDEŃ, *26 Lutego, o godz. 8 rano.* (Przez telegraf.) Biulletyn o stanie Cesarza Jmci jest następujący: «Gorąco powiększyło się w części przodowej głowy; sen był przery- «wany.»

— Libenyi został stracony.

— Król Hanowerski, Elektor Hesski i Xiążę Brunświcki przysłali do Wiednia umyślnych Posłów dla złożenia Cesarzowi powinszowań cudownego uniknienia zamachu. *(J. de S.-P.)*

LONDYN, *25 Lutego.* (Przez telegraf.) Wczora wieczorem lord John Russell wniosł, ażeby izba Gmin zamieniła się w Komitet dla wzięcia na uwagę niektórych przeszkód, które się dotąd opierały przypuszczeniu do Parlamentu Izraelitów.

Następnie wniosek szlach. Lorda, iżby izraelici przypuszczeni byli do zasiadania w Parlamencie, został przyjęty większością 29 głosow, to jest 234 przeciw 205. *(P. P.)*

— Poczta Indyjska przywiozła wiadomość, że kroki nieprzyjacielskie na nowo wszczęte zostały.

(Inna depesza z Wiednia, 26 Lutego, donosi, że Król Awy został złożony z tronu w skutek wybuchłej rewolucyi.) *(J. de S.-P.)*

MONTENEGRO. W gazecie Agramskiej, której wiadomości z Montenegro dochodzą do 9 Lutego, czytamy: «Podług doniesień naocznych świadków, Omer-pasza usiłował 8 Lutego dokonać poruszenie z Hadżi-most ku Frutak, ale wezbrana Zeta zniosła mosty. W nocy zaś Montenegrini attakowali jego oboz, zabili mu przeszło 100 ludzi i wzięli 500 jeńców. Mówią, że mnóstwo Turków broń rzuciło i uciekło ku Spus, w największym nieładzie.» *(P. P.)*

JASSY, *4 Lutego.* Hospodar Mołdawski Ghika abdykował; wielkie poruszenie panuje w całym kraju. *(J. de S.-P.)*

(Drogą Nadzwyczajną.)

WIEDEŃ, *27 Lutego.* Wczora wieczorem stanowcze polepszenie nastąpiło w stanie zdrowia Jego Cesarsko-Królewskiej Apostolskiej Mości.

— Hrabia de Linanges przybył do Triestu. Porta Ottomańska najzupełniej zadość uczyniła wszystkim żądaniom Austryi. *(J. de S.-P.)*

OGŁOSZENIE.

(Udzielono urzędowie.)

«Zwierzchność Cesarskiej Publicznej Biblioteki obwieszcza, że z powodu potrzebnych przygotowań do zamierzanej licytacyi znajdujących się w niej podwójnych exemplarzy, (dubletów), Biblioteka będzie zamknięta od Soboty, 28 Lutego, tak dla oglądających ten zakład, jako i w nim pracujących i otworzy się dla czytelników, dopiero w Poniedziałek, 9 Marca.

«Przedmiotem teraźniejszej licytacyi będą rzadkie i szacowne xięgi, w językach obcych wydane, tyczące się przedewszystkiém *Rossyi* i *dawnej Polski*. Katalog xiąg takowych, obejmujący na 96 stronicach przeszło dwa tysiące dzieł, sprzedaje się w samej Bibliotece i u Xięgarzy, po 30 kop.

«Licytacya będzie się odbywała w posłuchalnej sali Biblioteki i rozpocznie się we Środę, 4 (16) Marca, *o samej siódmej godzinie wieczorem.* Wejście do sali na licytacyą wolne jest dla wszystkich przyzwoicie odzianych osób, płci obojej. Ten, który zalicytuje jakąbądź xięgę, odbierze ją natychmiast, bez żadnych dalszych formalności.

«Xięgi, na sprzedaż wystawione, mogą być oglądane przez wszystkich życzących, w samejże Bibliotece, poczynając od Poniedziałku, 2 Marca, codziennie, od godziny dwonastej, do drugiej po południu.»

Позволяется печатать. 23 Февраля 1853 года. *Ценсоръ И. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.